Nr. 58. Kraków. Czwartek 3 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) oprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellonska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku. Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 2 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Przed szańcami mostowymi na północny zachód od Uścieczka zmuszono nieprzyjaciela za pomocą ataku minowego do opuszczenia swych najprzedniejszych okopów.

Na innych miejscach frontu północno-wschodniego odbyły się walki patroli.

Włoski teren wojenny.

W dolinie Sugana na zachód od Roncegno odparto kilka ataków włoskiego batalionu.

Na stoku Col di Lana nieprzyjacielska wkopana pozycya została w starciu wręcz wzięta i wysadzona.

Na froncie Soczy walki działowe.

Południowo-wschodni teren wojenny.

W Albanii dotarły nasze przednie wojska bez walki do południowego brzegu rzeki Mati.

W Czarnogórze panuje zupełny spokój, niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 2 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nieprzyjacielska artylerya rozwinęła w poszczególnych odcinkach Szampanii i na wschód od Saint Dié (w Wogezach) znaczną działalność.

Nieprzyjaciel znowu ostrzeliwał miasto Lens.

Francuski wielki aparat lotniczy, trafiony naszym ogniem obronnym, spadł na południowy zachód od Chaunly. Jadący nim ranni wzięci zostali do niewoli.

Wschodni teren wojenny.

Silniejszy rosyjski oddział, zaatakowany przez niemiecki oddział wywiadowczy nad Wiesiołuchą na południe od Kucheckiej Woli (między Stochodem a Styrem), został zniesiony.

Bałkański teren wojenny.

Nasi lotnicy zauważyli w zakładach portowych w Salonikach wielkie pożary, które oczywiście spowodował nasz atak lotniczy.

Naczelne kierownictwo armii.

Stosunki z Rumunią niezmienione.

Budapeszt, 3 lutego.

Z powodu wiadomości, które pojawiły się w licznych dziennikach, a które budzą mniemanie, **jakoby zanosiło się na zmianę stanowiska Rumunii,** a nawet jakoby zaostrzyły się stosunki, stwierdza »Pester Lloyd« na podstawie dobrych informacyj, że **niema zmiany, ani tem mniej zaostrzenia się stosunków z Rumunią.**

Budapeszt, 3 lutego.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Tutejsze koła polityczne sądzą, że **Rumunia albo pozostanie neutralną, albo stanie po stronie mocarstw centralnych.**

Prezydent gabinetu rumuńskiego, Bratianu, oświadczył posłowi włoskiemu w Bukareszcie, **że polityka zagraniczna Rumunii nie zmieni się.**

Rokowania o zboże rumuńskie.

Wiedeń, 3 lutego.

»Die Zeit« powtarza następujące doniesienie berlińskiej »Voss. Ztg.« z Bukaresztu:

Między rumuńską centralną komisyą sprzedaży zboża a centralą zakupów dla mocarstw centralnych rozpoczęły się rokowania o zakupienie w Rumunii przez te mocarstwa 100.000 wagonów starej i nowej kukurudzy i innych gatunków zboża.

Cel drugiej ofenzywy rosyjskiej.

Budapeszt, 3 lutego.

»A Vilag« donosi z Bukaresztu:

Gdy grudniowa ofenzywa rosyjska, podjęta na Bukowinie wedle planu generała Iwanowa, spełzła na niczem, **Iwanow udał się do cara** i prosił go o zwolnienie z komendy. **Car odrzucił** tę prośbę. Dnia 10 stycznia b. r. odbyła się narada **nad nowym planem Iwanowa,** poczem rozpoczęła **się druga, dotąd trwająca i równie bezskuteczna ofenzywa rosyjska.** Naczelna komenda rosyjska pragnie za wszelką cenę **utorować wojskom rosyjskim drogi do Siedmiogrodu,** gdyż Szebeko, były ambasador rosyjski w Wiedniu, biorący od pewnego czasu udział w naradach wojennych, oświadczył carowi, że **Rumunia weźmie udział w wojnie po stronie Rosyi, jeżeli** wojska **rosyjskie wkroczą** do **Siedmiogrodu.**

W Besarabii.

Budapeszt, 3 lutego.

„Pester Lloyd“ donosi z Bukaresztu:

Skutkiem wielkich ruchów wojskowych w północnej Besarabii **ponownie zamknęła Rosya granicę.** Władze rumuńskie zostały zawiadomione, że Ungheni zostały zamknięte zarówno **dla ruchu towarowego, jak i osobowego.** Konie, które zakupiono w Rumunii dla Rosyi, a które w tych dniach przybyć miały przez Ungheni, skierowano na Reni, skąd okrętami będą transportowane do Galaczu. U ujścia Kilii ustawili Rosyanie łódź torpedową, w Ismaile urządzono fabrykę granatów.

Dymisya Goremykina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 lutego.

Prezydent ministrów Goremykin został ze względu na zły stan zdrowia zwolniony ze zajmowanego stanowiska. Członek rady państwa Stuermer został mianowany jego następcą.

Petersburg, 3 lutego.

(Petersburska agencya.) Prezydent ministrów Goremykin na swą prośbę ze względu na podkopany stan zdrowia zwolniony został z obowiązku prezydenta ministrów i zamianowany rzeczywistym tajnym radcą I klasy.

Członek Rady państwa Stuermer zamianowany został prezydentem ministrów.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 3 lutego.

Omawiając ustąpienie Goremykina, cała prasa podkreśla, że **upadek jego ma tylko powody leżące w polityce wewnętrznej, i pozostanie bez wpływu na politykę zagraniczną i dalszy ciąg wojny.** Również nominacya Stuermera, który mimo niemieckiego nazwiska należy do zdecydowanych nieprzyjaciół Niemiec, dowodzi, że Rosya nie ma zamiaru zmienić kursu polityki ani wewnętrznej ani zewnętrznej.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 31 stycznia:

Artylerya niemiecka ostrzeliwała Schlok i na południe od jeziora Babit rozwinęła żywą działalność. Około Ogier, 5 km. na zachód od Borkowic, nieprzyjaciel w walce w rowach strzeleckich zastosował pociski wybuchowe. Na północ od linii kolejowej do Ponieweża oraz między jeziorami Medum i Demen nieprzyjaciel rozpoczął silną działalność artyleryi.

W Galicyi nad środkową Strypą nasze patrole osaczyły austro-węgierską straż polną. W walce część tej straży zabito białą bronią, resztę wzięto do niewoli. W ostatnim czasie stwierdzić można było wzmaganie się liczby dezerterów u nieprzyjaciela.

1 lutego. Walka artyleryi w okolicy Rygi trwała wczoraj przez cały dzień. Koło Ogier nieprzyjaciel ostrzeliwał silnie ogniem piechoty i karabinów maszynowych nasze stanowiska. Na południowy wschód od zamku Kokenhousen w dół rzeki od Friedrichstadt oddział niemiecki w ubraniach śniegowych koło Glaunhof. 65 km. na południowy zachód od Kokenhousen, próbował zrywać lód na Dźwinie. Ogień nasz rozprószył ten oddział W okolicy Goduciszek, 26 km. na wschód od Święcan, nasi lotnicy obrzucili bombami tabor nieprzyjacielski i pociąg kolejowy. Nad jeziorem Narocz Niemcy posługiwali się pociskami jak najcięższego kalibru, które wywiązywały osobliwe gazy.

W odcinku generała Iwanowa skuteczna działalność naszej artyleryi nad Strypą oraz odparcie ataku, podjętego przez kilka grup nieprzyjacielskich koło lasku na północny wschód od Buczacza.

Reforma kościelna w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 lutego.

Święty synod wypracował projekt nowej konstytucyi koscielnej, który ma być przedłożony Dumie państwowej zaraz po jej zebraniu się. Proponowana reforma zrywa zupełnie z dotychczasowym stanem rzeczy i wychodzi z zasady **pełnego samorządu kościelnego.** Wszystkie budynki kościelne, wszystkie z kościołami połączone zakłady filantropijne itd. stać się mają własnością dotyczącej gminy.

Głosy pokojowe w Rosyi.

Wiedeń, 3 lutego.

Donoszą z Berlina:

W artykule wstępnym »Berliner Tageblattu« podkreślono, że rozlegające się w ostatnich czasach **rozmaite głosy pokojowe rosyjskie zostały podniesione ze strony autorytatywnej i w porozumieniu z rosyjskim rządem.**

Mimo to prawdopodobieństwo zawarcia pokoju jest małe, ponieważ skutkiem wewnętrznego wrzenia po wojnie rozpocząłby się porachunek z rządem. Rząd wyzyska więc każdą nadarzającą się jeszcze sposobność przewleczenia wojny.

Szwecya wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 3 lutego.

Omawiając mowę Sazonowa, oświadcza »Stockholms Tidningen«, że mowa ta wprawdzie wyraża przychylne dla Szwecyi usposobienie, lecz z pewnością nie zdziwi się Sazonow, jeżeli Szwecya nie może w jego słowach dopatrzeć się gwarancyi dla bezpieczeństwa Szwecyi. Jedynem bezpieczeństwem jest dobra obrona.

Położenie w Albanii.

Chrystyania, 3 lutego.

Stosunki **Włoch do Grecyi i Serbii** zaostrzyły się. Oficerowie serbscy nie chcą walczyć w Albanii pod komendą **włoską.** Grecya zwraca baczną uwagę **na intrygi włoskie w Epirze. Albańczycy przechodzą wszędzie na stronę wojsk austryacko-węgierskich i bulgarskich.** Obiega pogłoska, że **Essad pasza udał się do Rzymu.**

Z Durazza.

Lugano, 3 lutego.

„Corriere della Sera“ donosi:

Przed kilku dniami pojawiło się nad Durazzem **kilka samolotów austryacko-węgierskich,** z których padły **bomby na miasto i zburzyły kilka domów** w nadbrzeżnej części miasta. Na obozy wojskowe nie padła żadna bomba.

Wsadzanie Serbów na okręty i przenoszenie materyałów wojennych z okrętów na ląd odbywa się dalej. Dnia 25 stycznia przybył do Durazza **oddział wojsk francuskich ze Skutari**

Nowy czarnogórski rząd tymczasowy w Paryżu.

Budapeszt, 3 lutego.

„Az Est“ donosi z Bukaresztu:

Wedle wiadomości, którą tutaj otrzymano z Genewy, notable czarnogórscy zawiadomili prezydenta gabinetu czarnogórskiego Miuskowicza, przebywającego w Paryżu, że utworzyli w Czarnogórze tymczasowy rząd, który prowadzi rokowania z Austro-Węgrami.

Czarnogórska rodzina królewska w Marsylii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 lutego.

Czarnogórska rodzina królewska przeniosła swą siedzibę z Lyonu do Marsylii.

Akcya wojenna pod Salonikami.

Kopenhaga, 3 lutego.

Dzienniki rosyjskie donoszą z Salonik:

Wojska anglo-francuskie pracują usilnie nad fortyfikowaniem swoich stanowisk **pod Seresem.** Ludność grecka, zamieszkała w okolicy tego miasta, **musi opuszczać swoje siedziby,** gdyż komenda anglo-francuska zarządziła tam **ewakuacyę.** Dotąd nie wiadomo, czy wojska mocarstw centralnych i Bułgaryi podejmą ogólną ofenzywę w stronę granicy greckiej.

W ostatnich czasach wysiadło na ląd niewiele wojska angielsko-francuskiego, natomiast odbywa się **ciągły przywóz materyałów wojennych.**

Koła wojskowe w Salonikach zwracają baczną uwagę na **wypadki wojenne w Albanii.** Nie jest wcale wyłączonem, że wojska włoskie i serbskie, znajdujące się obecnie w Albanii, **zostaną przeniesione do Salonik** na wypadek, gdyby im utrudniły odwrót wojska austryacko-węgierskie i łodzie podwodne.

Zatargi w Salonikach.

Sofia, 3 lutego.

»Kambana« donosi z Aten:

Pomiędzy **Anglikami i Francuzami** w Salonikach powstają ciągle zatargi. Francuzi są rozgoryczeni z tego powodu, że Anglicy dotąd jeszcze, wbrew swojemu przyrzeczeniu, **nie przysłali do Salonik dalekonośnych dział.** Francuzi utrzymują stanowczo, że **działa te wysłali Anglicy do Egiptu.** Rząd francuski nie chce tak długo wysyłać na Bałkan nowych wojsk, dopóki rozmaite zatargi nie zostaną zażegnane.

Wśród wojska francuskiego srożą się epidemiczne choroby.

Koła polityczne w Atenach są zdania, że **skutkiem zatargów w Salonikach akcya wojenna koalicyi na Bałkanie zostanie zaniechana.**

Uwolnienie urzędników tureckiego konsulatu z Salonik.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 lutego.

Nadeszła tu wiadomość, że **konsul turecki i urzędnicy konsulatu tureckiego w Salonikach, którzy swego czasu zostali uprowadzeni, jako też archiwaryusz ambasady tureckiej w Paryżu, wypuszczeni zostali na wolną stopę.**

Samobójstwo tureckiego następcy tronu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 lutego.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli.

Następca tronu Jussuf Izzedin popełnił samobójstwo, którego powodem było dłuższe cierpienie. Przeciął on sobie tętnicę lewego ramienia. Orzeczenie lekarskie, stwierdzające samobójstwo, zostało podpisane przez wszystkich wybitnych lekarzy z Konstantynopola.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 lutego.

Ag. Milli donosi z głównej kwatery pod datą 1 lutego:

Front k a u k a z k i: Nieprzyjacielski batalion, który zaatakował jeden z oddziałów naszej straży przedniej centrum został odrzucony i stracił przytem 200 zabitych i rannych.

Na innych frontach niema żadnej zmiany.

Flota japońska w suezkim kanale.

Wiedeń, 3 lutego.

Donoszą z Aten pod datą 1 b. m.:

»Embros« dowiaduje się, że w obronie kanału suezkiego wezmą udział japońskie łodzie podwodne. Dotychczas przyłączyło się jedenaście japońskich łodzi nurkowych do ustawionej tam flotyli koalicyi. Okręty japońskie działać będą jako osobna samodzielna dywizya floty pod rozkazami admirała japońskiego.

Mowa Salandry do studentów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 lutego.

Oprócz ministra finansów Danca, który sławił cudowną siłę finansową Włoch i podnosił patryotyzm miasta Turynu, wygłosił w Turynie także prezydent ministrów S a l a n d r a mowę do studentów, którzy mu sprawili owacyę i w mowach swoich podkreślili, że im należy się zasługa popchnięcia narodu do tej sławnej wojny. Salandra potwierdził to i powiedział, że nic życzy **sobie niczego innego goręcej, jak podjąć znowu swoją działalność profesorską w uniwersytecie i nauczać takich słuchaczy.**

Przemiany we Włoszech.

Wiedeń, 3 lutego.

Donoszą z Zurychu: »Tagesanzeiger« pisze: Poglądy w miarodajnych kołach włoskich na dalszy przebieg kampanii przeciw Austro-Węgrom zmieniły się znacznie. **We Włoszech nikt już nie mówi o pochodzie na Tryest, Lublanę i Wiedeń,** tylko wszyscy **mówią o obawach przed przeciwofenzywą austro-węgierską.**

W przemianach tych zaznacza się wpływ sukcesów wojny bałkańskiej.

Nacisk Anglii na Włochy.

Zurych, 3 lutego.

Donoszą tu z Rzymu:

W ostatnich dniach odbyły się w Rzymie ważne konferencye, których wynik trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Przybycie do Rzymu specyalnego wysłańca Anglii jest wskazówką, że Anglia pragnie wywrzeć na Włochy jeszcze silniejszy nacisk. **Przedstawiciele koalicyi żądają, ażeby wojska włoskie stanęły do boju pod Waloną.**

Burzliwe posiedzenie Izby francuskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 lutego.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby **skrajna lewica kilkakrotnie przerywała ministrowi wojny Gallieniemu jego wywody, tak że ten opuścił trybunę.** Minister sprawiedliwości Viviani wprowadził ministra wojny ponownie na trybunę, poczem minister wojny wśród oklasków Izby ukończył swą mowę. Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający ministrowi zaufanie.

Pułkownik House w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 3 lutego.

Amerykański pułkownik House przybył tu z Berlina, odwiedził prezydenta ministrów Brianda, a wieczorem przyjął przedstawicieli prasy. Będzie on tu miał jeszcze kilka konferencyj. W poniedziałek wyjedzie do Londynu, skąd po kilkodniowym pobycie powróci do Nowego Jorku.

Podczas przejazdu przez Szwajcaryę konferował House z ambasadorem amerykańskim w Wiedniu, Penfieldem.

Ataki Zeppelinów.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Na Saloniki.

Saloniki, 3 lutego.

(Agencya Havasa). ***Wczoraj o 3 rano Zeppelin silnie bombardował Saloniki, rzucając 20 bomb. 2 żołnierze greccy, 5 uchodźców, 7 robotników i 50 innych osób rannych.*** W zakładach wojskowych niema żadnej szkody.

Amsterdam, 3 lutego.

O ataku niemieckiego okrętu powietrznego na okręty i składy koalicyi w Salonikach ogłasza Reuter następujące doniesienie z Salonik:

Zeppelin rzucił dziś w nocy bomby. Szkody wojskowej niema. Natomiast magazyn grecki, w którym znajdował się cukier, kawa i olej, został zniszczony.

Na Anglię.

Londyn, 3 lutego.

Urzędowo donoszą:

Ostatni atak Zeppelinów był przedsięwzięty na wielką skalę. Zeppeliny, przeleciawszy ponad wybrzeżem, rozleciały się w rozmaitych kierunkach i rzuciły bomby na kilka miast i na wiejskie powiaty Derbshire, Lejcestershire, Linkolnshire, Staffordshire, wyrządzając przytem pewną szkodę materyalną. Dotychczas stwierdzono 45 zabitych i 76 rannych.

Francya wobec Zeppelinów bezsilna.

Paryż, 3 lutego.

W Izbie oświadczył prezydent ministrów B r i a n d, że na atak Zeppelina należy się zapatrywać jako na nie dające się w wojnie uniknąć wydarzenia. Jest rzeczą niemożliwą omawiać publicznie zarządzenia, wydane celem obrony Paryża.

Paryż, 3 lutego.

Sprawozdawca »Petit Journal« zapytał deputowanego Flandina, fachowca na polu lotnictwa, jak się zapatruje na sprawę ataków Zeppelina.

Interpelowany oświadczył, że obrona Paryża przeciw atakowi Zeppelina jest bardzo trudna. Jest rzeczą niełatwą chociażby tylko odkryć i zaatakować Zeppelina, ponieważ wojenne aparaty lotnicze ze względu na swój [illegible] nie mogą się wzbić tak wysoko. Karabiny maszynowe nie mogą nic przeciw Zeppelinom zdziałać, zaś bomby zapalające musiałyby być rzucone z góry. Jedynym środkiem jest wyszukać hale okrętów powietrznych i zniszczyć Zeppeliny przed rozpoczęciem przez nie podróży.

Flandin przyznał, że **istnieje przesilenie we francuskiem lotnictwie, które wyjaśnia, dlaczego lotnictwo francuskie niżej stoi od lotnictwa niemieckiego.**

Echa ataków we Włoszech.

Lugano, 3 lutego.

Równoczesny atak Zeppelinów na Paryż, Londyn i Saloniki wywarł także we Włoszech wielkie wrażenie, spotęgowane jeszcze przez wiadomości o **celności strzałów Zeppelinów i niemocy wszelkich zarządzeń ochronnych.** Podczas gdy z Paryża nadchodzą sążniste sprawozdania, wiadomości, napływające z Anglii, są **skąpe i wstrzemięźliwe.**

O bombardowaniu Salonik doniesiono dotychczas, że wiele domów zostało zniszczonych, między innemi główne magazyny oraz Bank salonicki, a 30 osób, wśród nich dwóch greckich żołnierzy, ranionych. Zeppelina gęsto ostrzeliwano ale bezskutecznie.

Zatrzymany parowiec angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 3 lutego.

Według wiadomości biura Reutera z New-port-News, zaginiony angielski parowiec „Appam", prowadzony przez niemiecką załogę i pod niemiecką flagą, przybył w pobliże Old-Point do wybrzeża Wirginii. **Parowiec został na wysokości wysp Kanaryjskich zatrzymany przez niemiecki okręt wojenny.** Miał on podczas przybycia na pokładzie 425 podróżnych, w tem 138 **z pięciu przed ujęciem »Appama« zatopionych angielskich okrętów.**

Newport News, 3 lutego.

(Reuter). Niemiecki okręt wojenny, który przytrzymał parowiec »Appam«, nazywa się podobno »Möve«. **Przed zajęciem »Appama« zatopił on 6 parowców angielskich.**

Nowy Jork, 3 lutego.

»Asociated Press« donosi:

»Appam« przytrzymany został 15 stycznia koło wysp Kanaryjskich. Miał on na pokładzie 451 osób. Parowiec wojenny niemiecki, który zajął »Appam«, poprzednio zatopił 7 parowców.

Nowy Jork, 3 lutego.

Na okręcie »Appam« powiewa flaga wojenna niemiecka. Przypuszczają, że załoga niemiecka raczej da się internować, niż narazi się na niebezpieczeństwo, żeby podczas wyjazdu zostać przytrzymaną i wziętą do niewoli. Prawny charakter »Appam« stwierdzi się przez władze w Waszyngtonie.

Angielska blokada.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 lutego.

»Daily Mail« pisze:

Jeżeli teraz i w najbliższych 6 miesiącach nie zacieśnimy blokady naokoło Niemiec, to wzmogą się nasze trudności, gdyż potem Niemcy po żniwach w Polsce w połączeniu ze wschodem przyjdą w posiadanie zapasów, których im teraz brak.

Ameryka w sprawie blokady.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 lutego.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu pod datą 30 stycznia:

Prezydent Wilson nie uzna je żadnej konieczności wojskowej jako uzasadnienia blokady angielskiej, jeżeli ona nie będzie się trzymała ściśle reguł prawa międzynarodowego. **Wilson zdecydowany jest domagać się, by blokada uszanowała prawa i handel państw neutralnych. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że przyjdzie do poważnej różnicy zdań z Anglią.** Dyplomacya, którąby się na tem opierała i ignorowała rzeczywistość, byłaby taka sama, jak ta, z którą my tak drogo zapłacili na Bałkanie. Stany Zjednoczone nie sprowokują równocześnie Anglii i Niemiec.

Londyn, 3 lutego.

Jak donoszą z Nowego Jorku, »New York World«, organ, którym się często posługuje Wilson, powiada, że mowy Wilsona są ostrzeżeniem nie pod adresem Niemiec ani Anglii, lecz pod adresem Ameryki. Charakterystycznem jest, że prasa niemiecko-amerykańska pochwaliła Wilsona.

Antagonizm między Wilsonem a Rooseveltem coraz bardziej się zaostrza i koncentruje się około kwestyi powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Przeciw Wilsonowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 lutego.

»Daily News« donoszą z Baltimore:

Stowarzyszenia niemiecko-amerykańskie odbyły tu zgromadzenie, w którem wzięło udział 10.000 osób. Wśród wielkiego zapału przyjęto **rezolucyę przeciw ponownemu wyborowi prezydenta Wilsona.**

Pogotowie wojenne w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 3 lutego.

Rada związkowa wydała rozporządzenie, według którego wszyscy Szwajcarzy w wieku od 16 do 60 lat, którzy kiedykolwiek wyćwiczeni zostali w służbie broni, albo należą do stowarzyszeń strzeleckich lub wogóle umieją obchodzić się z karabinem czy strzelbą, [illegible] przeglądowi i wykazać się znajomością strzelania. Wszyscy Szwajcarzy, czy są obowiązani do służby czy nie, także osiedli w Szwajcaryi zagraniczni poddani, którzy posiadają karabiny lub strzelby, mają tę broń przy przeglądzie pokazać.

Posiedzenie sejmowego Koła polskiego.

Według informacyi, otrzymanych przez „Nowiny Wiedeńskie", posiedzenie sejmowego Koła polskiego w tym komplecie, w którym się odbyło w sierpniu 1914 r., istotnie będzie zwołane do Krakowa, lecz dopiero na marzec.

W sprawie wstąpienia ponownie posłów konserwatywnych z Galicyi wschodniej do Naczelnego Komitetu Narodowego nie ulega już najmniejszej wątpliwości, dzięki przedstawieniom dra Leona Bilińskiego i Agenora hr. Gołuchowskiego, lecz cały szereg okoliczności przygotowania natury technicznej nie pozwoli na wcześniejsze odbycie tego posiedzenia w składzie z sierpnia 1914.

Nad Strypą i pod Toporowcami.

Sprawozdawca wojenny, E. Lennhoff, w telegramie, ogłoszonym przez „Morgenzeitung", podaje zajmujący obraz walk, które się toczą na froncie besarabskim i wschodnio-galicyjskim. Telegram ten podajemy opuszczając te ustępy, w których mieszczą się szczegóły, podane już dawniej we własnej korespondencyi naszego pisma z Czerniowiec:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 1 lutego, g. 6 wieczór.

Masowo szturmy Rosyan zwracały się dotąd głównie przeciwko frontowi austro-węgierskiej armii generała Pflanzer-Baltina. **Front ten na przestrzeni około 160 kilometrów ciągnie się wzdłuż rzeki Strypy przez wzgórza po wschodniej stronie tej rzeki w kierunku południowym ku ujściu Strypy do Dniestru, następnie idzie wzdłuż Dniestru, poczem skręca znów ku południowi wzdłuż granicy państwa aż do Rumunii.**

Już w połowie grudnia ubiegłego roku pojawiały się oznaki nadchodzącej ofenzywy rosyjskiej. Na podstawie wywiadów stwierdzono, że pomiędzy Chocimem, Largą, Nowosielicą i Lipkanami gromadziły się ogromne masy wojsk rosyjskich. Nieustannie zwożono piechotę i niezliczone baterye ciężkich dział. Stwierdzono także niezbicie obecność francuskich oficerów na tym froncie. Przed świętami Bożego Narodzenia pochód strategiczny Rosyan był ukończony, poczem przez dwa dni toczyły się wstępne walki. W dniu 26 grudnia rozpoczęła ogień ciężka artylerya. Front besarabski znajdował się pod gradem pocisków, codziennie wzmagającym się. Mimo to, dzięki znakomicie chronionym rowom strzeleckim, straty po stronie austro-węgierskiej były na ogół nad podziw małe. Wobec tych rowów strzeleckich, które biegną w rozmaitych kierunkach, musiała zawodzić nawet najsprawniejsza artylerya.

Dnia 27 grudnia podjęła piechota rosyjska pierwszy szturm przeciwko frontowi besarabskiemu. Gęste masy, szereg za szeregiem, szły do ataku. Często 3.000 do 4.000 Rosyan atakowało odcinek, obsadzony przez jedną kompanię austro-węgierską. Zwykle szli do ataku bez karabinów, niosąc tylko granaty ręczne. Gdy tylko Rosyanie zaczęli dochodzić do zasieków drucianych, austryacka artylerya natychmiast rozpoczynała swój iście piekielny ogień. W skłębione masy ludzkie biły pociski ze straszliwą dokładnością. Pocisk torował sobie istną ulicę pośród brunatnych tłumów. Po trzydniowych szturmach dwa korpusy rosyjskie, złożone z nowego i doborowego żołnierza, zostały zupełnie zniesione.

Po dwóch dniach spoczynku rozpoczęła się bitwa na nowo. Tym razem zwróciły się ataki przeciw lewemu skrzydłu armii austro-węgierskiej. Rosyanie wysłali na ten odcinek dwa korpusy, jako posiłki. Po nadzwyczajnie gwałtownym ogniu działowym poszły 4 dywizye rosyjskie do szturmu przeciwko bardzo wąskiemu odcinkowi. Wynik szturmu był również ujemny jak poprzednio przeciwko prawemu skrzydłu.

W dniu Nowego Roku zawrzała bitwa na obu odcinkach. Rosyanie ciągle szli do szturmu, dniami całemi toczyły się walki. Nad Strypą, tudzież na linii głównych ataków Toporowce—Rarańcze załamały się niezliczone szturmy. Nastąpiły dwie przerwy w bitwach, spowodowane wyczerpaniem sił rosyjskich, a użyte do ściągnięcia nowych posiłków.

Nad Strypą przysłana co dopiero wzmocniona brygada rosyjska po całonocnym ogniu działowym, ruszyła niespodziewanie przed świtem do szturmu i zdołała dostać się do pierwszych rowów austryackich w dniu 7 stycznia. Ale zaledwie zaczęła urządzać się w tych rowach, gdy nastąpił równie nagły i niespodziewany przeciwatak rezerw austro-węgierskich. Brygada rosyjska musiała wycofać się z rowów, a podczas odwrotu dostała się w tak morderczy ogień działowy, że została zdziesiątkowana i następnie wycofana z frontu. Podobnie został usunięty z frontu korpus rosyjski, który brał udział w poprzednich walkach.

Wszystkie szturmy, wykonywane przez Rosyan, pędzonych do boju przez karabiny maszynowe, ustawione na tyłach, łamią się na niewzruszonym froncie wojsk austro-węgierskich.

KRONIKA.

Kraków, 3 lutego.

Ze święta. Dni świąteczne stają się obecnie do siebie podobne, jak dwie krople wody. Od dni powszednich różnią się jedynie tem, iż na ulicach przed sklepami miejskimi nie widać charakterystycznych »ogonków«, to jest tłumu kobiet i dzieci, czekających na zakupno kawałka chleba, kaszy lub innych »wojennych« specyałów. Oprócz tego w dni powszednie nie widać po kawiarniach i kinomatografach takich tłumów ludzi, jak we święta w godzinach wieczornych. W Krakowie coraz więcej zakorzenia się zwyczaj, że w święta gromady osób ciągną do kawiarń, gdzie spędzają po kilka godzin, co doprowadza do największej rozpaczy stałych gości, nie mogących znaleźć swoich stolików. Ogromny ścisk panuje także w dni świąteczne w kinematografach. U wejścia czekają długie rzędy rozciekawionych widzów na wpuszczenie ich do sali przedstawień, zabitej do ostatniego miejsca. Ruch taki trwa do późnego wieczora.

Wczorajsze święto należało do wyjątkowych pod względem aury. Dzień był chłodny, mróz dochodził do 4° R poniżej zera, niebo zamglone, słońce nieśmiało przedzierało się przez zamglony błękit, krzewy i drzewa na plantach oraz w ogrodach okryte były przecudną białą gęstego szronu. Przedmioty i drzewa tonęły w mgle. Ta wyjątkowa aura wywabiła też mnóstwo Krakowian na Błonia, gdzie ożywione corso wzdłuż alei Trzeciego Maja odbywało się mimo zimna do późnego wieczora.

Uniwersytet Jagielloński wobec epidemii ospy w kraju. Wczoraj w południe rozpoczęło się w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmowanie zgłoszeń na wykłady i kursa oraz udział w ekspedycyach sanitarnych do okolic, zagrożonych epidemią ospy. Zgłosiło się kilkudziesięciu słuchaczy i słuchaczek.

Po ukończeniu wykładów o chorobach zaraźliwych i ćwiczeń praktycznych w szczepieniu ospy, rozjadą się grupy słuchaczów z kierownikami do poszczególnych powiatów, zagrożonych epidemią. Każda grupa będzie miała przydzieloną odpowiednią ilość gmin. Ekspedycye sanitarne pracować będą także w Galicyi zachodniej, gdzie również ospa zaczyna się szerzyć z niesłychaną gwałtownością, jak na przykład w Bochni.

W dniu 13 b. m. wyjadą w głąb kraju pierwsze akademickie ekspedycye sanitarne.

Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski. Na kursie wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali »Kopernika« na uniwersytecie Jagiellońskim wykład profesora M. Straszewskiego pod tytułem: »Zagadnienie przyszłego wychowania narodowego«. — Wykład profesora Straszewskiego dotyczy jednego z najważniejszych problematów naszego zbiorowego życia.

Ołtarz dla I. brygady Legionów polskich. Ze składek publicznych zakupiony został ołtarz polowy dla I. brygady Legionów polskich. Pragnieniem legionistów było otrzymać kielich i patynę do tego ołtarza od księcia biskupa krakowskiego. Prośba ta doszła do arcypasterza i została spełniona. Dowiadujemy się, że kielich i patyna doręczone zostały I. brygadzie na ręce ks. kapelana tej brygady i że list dziękczynny został już wysłany do ofiarodawcy.

Nowa taryfa maksymalna. Na murach miasta pojawiła się wczoraj nowa taryfa maksymalna, która przynosi zniżenie ceny mięsa cielęcego, nowe ceny mąki i cukru, wreszcie chleba. Obecnie 140 gramów chleba kosztuje 7 hal., 70 gramów 4 hal. — Ceny innych artykułów, zawarte w nowej taryfie maksymalnej, już podaliśmy.

Cena za tłuszcze pozostała niezmieniona.

Nagła śmierć. Wczoraj po południu umarła nagle w mieszkaniu przy ulicy św. Sebastyana 30-letnia Anna Lewińcowa, żona listonosza; lekarz pogotowia skonstatował, iż przyczyną zgonu był udar serca.

Z kroniki pogotowia. 38-letnia służąca, Konstancya Śmiesz, zamieszkała przy ulicy Brackiej L. 13, upadła na bruk i złamała nogę. Karetką pogotowia odwieziono ją do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Na 16-letniego Władysława Rzepkę najechał dorożkarz na ulicy Starowiślnej; Rzepka upadł na bruk i pokaleczył się ciężko na całem ciele. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Odznaczenia urzędników państwowych w Galicyi. »Nowiny Wiedeńskie« donoszą: W dobrze poinformowanych kołach wiedeńskich wiadomo, że w najbliższym czasie na podstawie aprobaty cesarskiej będzie ogłoszony szereg niższych i wyższych odznaczeń dla urzędników państwowych. Tytuły, odznaczenia i ordery, które będą rozdane urzędnikom wszystkich dykasteryj, otrzymają ci urzędnicy, którzy swoją pracę i wiedzę poświęcili państwu w czasie wojny. Dowiadujemy się, że przedewszystkiem odznaczenie dotyczy urzędników galicyjskich, którzy łącznie z armią pracowali dla wspólnego celu na terenie galicyjskim.

Pospolitacy 50—55-letni przy żniwach. Praskie dzienniki donoszą: Krajowa centrala pośrednictwa pracy w Czechach ogłosiła niedawno oświadczenie, z którego wynikało, że centrala ta liczyła na pomoc przy wiosennych robotach w polach ze strony jeńców serbskich i rosyjskich. Wedle miarodajnych informacyj jednak liczba jeńców, którzy mogą być do dyspozycyi w tym kierunku, jest ograniczona, gdyż przeważna ilość jeńców odeszła do robót polnych na Węgrzech, do krajów alpejskich i do Niemiec, głównie zaś do robót, prowadzonych w zakresie władz kolejowych i wojskowych. Dla dokonania uprawy roli i żniw centralne biuro pośrednictwa pracy w monarchii poczyniło daleko idące przygotowania. W razie potrzeby odkomenderowani będą w myśl niedawno ogłoszonego patentu cesarskiego pospolitacy od 50 do 55 roku życia do żniw. Takie zarządzenie odpowiadałoby także zamiarom ustawy, gdyż rozszerzenie obowiązku świadczeń wojskowych ograniczyłoby się do świadczeń wewnątrz monarchii i tylko przez 6 tygodni.

Kronika lwowska.

Chleb we Lwowie. Skargi na jakość pieczywa, wypiekanego we Lwowie, powtarzają się ustawicznie. Piekarze lwowscy, jak piszą dzienniki lwowskie, mimo surowych zarządzeń i kontroli, wypiekają chleb bez szczypty soli, a natomiast ze sporą domieszką słomy. Chleb taki sprzedawano wczoraj w całem śródmieściu.

Niesłusznie oskarżony. Dnia 28 stycznia odbyła się przed trybunałem orzekającym sądu krajowego we Lwowie rozprawa przeciw kanceliście lwowskiej dyr. kol. p. Krynickiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia powierzonych mu przez dyrekcyę kolei przedmiotów. Gdy w sierpniu 1914 roku dyrekcya kolei wyjechała ze Lwowa przed inwazyą rosyjską, p. Krynicki pozostał we Lwowie i postanowił ochronić przedmioty, jakie mógł, przed rabunkiem. Poukrywał je tak umiejętnie w swem mieszkaniu, że Rosyanie, mimo rewizyi, nic nie znaleźli. Po powrocie dyrekcyi, wskutek oszczerczego donosu, wytoczono p. Krynickiemu dochodzenie o zbrodnię sprzeniewierzenia powierzonych rzeczy i zawieszono go w urzędowaniu. Na rozprawie, po przesłuchaniu świadków, którzy zeznawali dla oskarżonego bardzo korzystnie, trybunał uwolnił p. Krynickiego w zupełności od oskarżenia.

Z Królestwa Polskiego.

Pięć wyroków śmierci w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Przed kilku dniami skazał cesarski niemiecki sąd okręgowy na śmierć czterech braci Junowskich i robotnika Deszczyńskiego. Wykonali oni szereg napadów bandyckich, dopuszczając się przytem przestępstw przeciwko moralności.

Z Warszawy. (Reorganizacya milicyi miejskiej.— Centralne Towarzystwo rolnicze).

Z dniem 1 lutego wchodzi w Warszawie w życie nowa organizacya milicyi miejskiej. Z dotychczasowej milicyi obywatelskiej utworzono kadry, które dostarczą 1.200 milicyantów, opłacanych przez miasto. Z łona dotychczasowej organizacyi utworzono posady komisarzy (120 rubli) i pomocników (75 rubli). Milicya miejska będzie odtąd organem pomocniczym władz wojskowych i administracyjnych i podlega niemieckiemu prezydentowi policyi. Ważniejsze sprawy przedkładane będą prezydentowi policyi do zatwierdzenia. Do ważniejszych zadań należą sprawy osobiste, zażalenia i sprawy dyscyplinarne. Poza tem milicya miejska, jako instytucya zarządu miejskiego, powinna dbać o porządek na ulicach i objąć całą policyę ruchu. Dalej zadaniem jej jest działać na polu policyi sanitarnej, procederowej i budowlanej i służyć jako organ wykonawczy w sprawach czysto gminnych. Milicya kryminalna i obyczajowa zostaną rozwiązane. Zadania jej spełniać będzie policya prezydyum policyjnego. Rodzaj umundurowania oznaczy generał-gubernator. Przewidywane jest uzbrojenie w szablę.

Centralne Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem odbędzie walne zebranie w dniu 29 lutego o godzinie 10 rano w gmachu Towarzystwa przy ulicy Kopernika.

Ze świata.

Rekwizycya dzwonów kościelnych na Śląsku. »Gwiazdka Cieszyńska« donosi: Z pośród 36 dzwonów kościelnych, zabranych na cele wojenne, zasługuje na uwagę dzwon z kościoła w Pietwałdzie, pochodzący z roku 1678. Na dzwonie tym umieszczony jest napis: »Reverendo parocho Andrea Panec Petersvaldensi 1678«.

Psy na usługach armii. Ministerstwo wojny ogłasza odezwę, wzywającą do dostarczenia psów dla armii w polu. W odezwie tej powiedziano: Celem ochrony wojska przed zaskoczeniami ze strony nieprzyjaciela, oraz w celu wyszukiwania ciężko rannych, leżących w miejscach, gdzie odszukanie ich jest trudnem, potrzebuje zarząd wojskowy psów. Dzięki bystrej czujności niezmordowanych wiernych psów, towarzyszących posterunkom, możliwem jest zawiadomienie na czas o zbliżaniu się podstępnego nieprzyjaciela, zatrzymanie i uwięzienie nieconych indywiduów i oszczędzanie materyału ludzkiego. Psy sanitarne, również jak wymienione wyżej, uratowały w niezliczonych wypadkach życie ludzkie dzięki swej godnej podziwu pracy.

Z tych względów zarząd wojskowy gorliwie stara się przy użyciu wszystkich, stojących dla niego do dyspozycyi środków o podwyższenie liczby tych wiernych i dzielnych, niezbędnie potrzebnych pomocników. Już samo uznanie przez publiczność tej konieczności wystarczyło, aby dostarczyć zarządowi armii znakomitego materyału psów, tem bardziej na podstawie tej odezwy należy się spodziewać, że znajdzie się obfita liczba właścicieli psow, którzy psy swoje — o ile te nadają się do wymienionych powyżej celów — oddadzą je dla dobra patryotycznego i humanitarnego. — Szczególnie nadawały się do tych celów psy rasy niemieckich owczarków, to znaczy pinczery Dobermanna i Airedaleterrier'y. Psy te mogą być podarowane, względnie oddane do dyspozycyi na czas trwania wojny. O odebranie zgłoszonych psów starać się będzie zarząd wojskowy. Z zapytaniami i zgłoszeniami należy się zwracać do c. i k. kursu przewodników psów sanitarnych i wojennych w Wiedniu, XVIII., Herbeckstrasse 66 (Nr telefonu 39.165).

Ludność Czarnogóry. Według ostatniego spisu ludności Czarnogóra liczy ogółem 475.000 mieszkańców, przeciętnie 31 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy. Cetynia ma 5.300 mieszkańców, największe miasto czarnogórskie, Podgorica, 10.053 mieszkańców, Dulcigno 5.081, Niksicz 4.972, Antivari 2.500 mieszkańców. Religią państwową jest prawosławna, wyznawców islamu liczy Czarnogóra 14.000, katolików 12.500. Rządy sprawuje król przy pomocy skupczyny, składającej się z 72 członków, z których 62 wybiera ludność na mocy powszechnego prawa głosowania na 4 lata, 12 zaś mianuje król.

Węgiel niemiecki w Turcyi. Z Konstantynopola donoszą: Stosunki polityczno-wojskowe wywierają już swój wpływ także na stosunki gospodarcze pomiędzy państwami europejskiemi. Turcya zapewniła sobie mianowicie już dowóz węgla niemieckiego. Do wybuchu wojny Turcya zaopatrywała się w węgiel w Anglii. Węgiel niemiecki otrzymywać będzie Turcya drogą Dunajową, a częściowo, ponieważ chodzi o wielkie transporty, także drogą kolejową. Angielski rynek węglowy odczuje stratę konsumenta tureckiego dotkliwie, gdyż Turcya sprowadzała w ostatnich latach z Anglii węgla za 30 do 40 milionów franków rocznie. Ta kwota przypadnie obecnie kopalniom niemieckim, oraz niemieckim i austryacko-węgierskim kolejom, względnie towarzystwom żeglugi.

Francuska znajomość geografii. „Echo de Paris" z 18 stycznia podaje za „Neue Fr. Presse" wiadomość o rozporządzeniu namiestnika Czech, dotyczącem języka niemieckiego. Notatkę tę podaje owo pismo paryskie p. t. „Język niemiecki językiem obowiązującym w Polsce".

Dr Franciszek hrabia Lützow. W Szwajcaryi umarł w 67 roku życia dr Franciszek hrabia Lützow, arystokrata i patryota czeski. Początkowo poświęcił się karyerze dyplomatycznej i pracował w Brukseli, Rzymie, oraz w Londynie, w roku 1884 osiadł w swoich dobrach w Czechach i zajmował się sprawami politycznemi, był nawet przez kilka lat posłem do parlamentu z grupy czeskiej wielkiej własności. W roku 1889 zrzekł się jednak mandatu i poświęcił się zupełnie historycznym i literackim studyom. Bardzo gorąco zajmował się zwłaszcza historyą i literaturą czeską i w tej dziedzinie napisał kilka sumiennych prac w języku angielskim, szerząc znajomość kultury czeskiej u czytającej publiczności angielskiej. Z jego licznych dzieł są najbardziej znane: »A history of Bohemian literature, Lectures of the Historians of Bohemia, The Life and Times of master John Hus«, wreszcie główna historyczna praca »Czechy«, przetłomaczona później na język czeski.

Zmarły hrabia Lützow był członkiem czeskiej Akademii Umiejętności, oraz wielu innych kulturalnych towarzystw czeskich, honorowym doktorem czeskiego uniwersytetu, oraz honorowym obywatelem miasta Pragi. Wszystkie czeskie pisma poświęciły zmarłemu arystokracie, który z poświęceniem pracował dla Czechów, bardzo serdeczne wspomnienia.

Zmarli. W sobotę rano zmarł w Cieszynie starszy radca sądu krajowego, dr Walenty Barta, w 62 roku życia.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Czwartek, 3 lutego: „Legenda o królu".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Czwartek, 3 lutego: „Karnawał w Warszawie".
Sobota, 5 lutego: „Marya Stuart".

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Piątek, dnia 4 lutego o godzinnie 6 wieczorem: docent dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: I. Funkcye państwowe (Montesquieu).

Niedziela, dnia 6 lutego o godzinie 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: V. Federacya, autonomia, samorząd).

Sroda, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Niedziela, dnia 13 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część II.).

Sroda, dnia 16 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Józef Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«: część I.: Kruszce.

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L 11, II. piętro).

Piątek, dnia 18 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Michał Rostworowski: »Jak może powstać państwo w obecnych czasach«.

Z teatru ludowego.

»Marya Stuart« Schillera.

W chwalebnem współzawodnictwie podniesienie artystycznego poziomu repertoaru, teatr ludowy podjął odpowiedzialne przedsięwzięcie, które właściwie wkracza w zakres zadań teatru miejskiego, i wystawił we wtorek jedno z najwspanialszych dzieł klasycznego niemieckiego repertoaru »Maryę Stuart« Schillera. Mieliśmy pewne obawy, czy zamierzenie powyższe nie przekracza sil i zasobów artystycznych naszej młodszej sceny, wynik wszelako przedstawienia, dzięki starannemu przygotowaniu ról i wystawy, wypożyczonej przeważnie z teatru miejskiego, był rzeczywistą i miłą niespodzianką.

Tregedya Schillera w ramach sceny ludowej miała charakter poważnego i udałego przedsięwzięcia, w którem widoczna była ręka doświadczonego fachowego reżysera, p. Pilarskiego. Zainteresowanie audytoryum skupiało się na dwóch głównych rolach, które znalazły się w rękach odpowiednich przedstawicielek. W roli Elżbiety wystąpiła b. artystka sceny miejskiej, p. Leokadya Pancewicz. — Doskonałe warunki nie tylko postawy i urody, ale i jasnej dykcyi, oraz inteligentnej interpretacyi klasycznego tekstu pozwoliły p. Pancewicz doskonale wywiązać się z zadania. Jej Elżbieta, pomijając piękny, stylowy kostyum, miała królewski gest w ruchu, słowie i całem ujęciu roli. Scena ogrodowa z Maryą miała powagę dostojeństwa. Szkoda, że miejscami nuta liryczna miała za wiele akcentu szczerości. Doskonałym sprzymierzeńcem artystki jest piękna dykcya, której zalety, szczególniej w dziale tej miary, w pełni ocenić się dają.

Pani Olska, jako Marya, w niemniej stylowym i ładnym stroju, ujmowała siłą uczucia i plastyką interpretacyi, w której przyświecał artystce niedościgniony wzór Heleny Modrzejewskiej. Scena pożegnania ze służbą i pochód na szafot miały w grze p. Olskiej wyraz rzewnej boleści i powagę majestatu.

W roli hr. Leicestera wystąpił po raz pierwszy młody adept sztuki dramatycznej p. Jewasiński. Pomimo, że nieodłączna od pierwszego występu trema krępowała swobodę głosu i ruchów, uwidaczniało się w grze p. Jewasińskiego zrozumienie roli. Poprawna dykcya, dobre akcentowanie dyalogu zapowiadają siłę sceniczną obiecującą.

P. Boelke z teatru miejskiego ze skupieniem i powagą odegrał rolę Burleigha, a p. Heleński odpowiednim nakładem uczucia wyposażył Mortimera. Pozostałe role, z wyjątkiem ról komparsów, znalazły względnie poprawnych wykonawców.

Publiczność, wypełniająca po brzegi widownię teatru, przyjmowała wykonawców burzą oklasków, wśród których wręczono paniom Olskiej i Pancewicz piękne kosze kwiatowe. Jak na obecne wojenne czasy, jest to, naszem zdaniem, forma uznania niezupełnie właściwa.

W. Pr.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 lutego.

Hr. Stuergkh u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj prezydenta ministrów hr. Stuergkha na dłuższej osobnej audyencyi.

Zaburzenia w Lizbonie.

Lizbona. Niektóre cechy strajkują. **Po południu wybuchły na wielu ulicach bomby, wskutek czego kilkunastu ludzi jest rannych.** Dwie osoby ranne podczas demonstracyi z 30 stycznia umarły.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Boluś Krupicki 1 K; urząd pocztowy w Łańcucie 32 K 50 h; Stan. Białasowie z Rzeszowa 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wład. Stopińskiego; dzieci szkolne w Pilchowie 5 K 72 h, ks. katecheta 2 K, kierownik szkoły Pierczyński 2 K, razem 9 K 72 h; szkoła ludowa w Sidzinie 16 K 90 h za pośredn. kierownika Stefana Piechoty; Wład. Bryliński 2 K; dzieci szkolne z Gorzenia Górnego 10 K i Janusia Remerówna 1 K za pośredn. kierownika szkoły Ludwika Remera; dr W. Giełczyński 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Maryana Sokołowskiego.

Na fundusz wdów i sierot po poległych lekarzach złożyli w administracyi „Nowej Reformy" lekarze pogotowia ratunkowego 30 K ku uczczeniu ś. p. dra Maryana Sokołowskiego.

Na Samarytanina polskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" c. k. urząd podatkowy w Pruchniku 20 K zebrane przy wypłacie zasiłków.

Na protezy dla kalek żołnierzy

złożył w admin. „Nowej Reformy" P. G. 4 K.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożył w administracyi „Nowej Reformy" miejscowy Komitet Narodowy w Alwerni 186 K 41 h jako dochód z „Jasełek", odegranych przez dzieci szkolne.

Dla staruszki W. P.

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Stanisławowie Białasowie 3 K w imieniu p. Maryi Janasówny z Kańczugi.

Na dom sierot po naucz. im. dra Dembowskiego

złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Nauczycielka Sabina Korngutówna 5 K; dzieci klasy IV im. św. Kazimierza w Kołomyi 5 K za pośrednictwem nauczycielki Maryi Błażek.

Na głodnych Warszawy

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Antoni Rogowski 15 K zebrane od uczniów swej pracowni malarskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.